

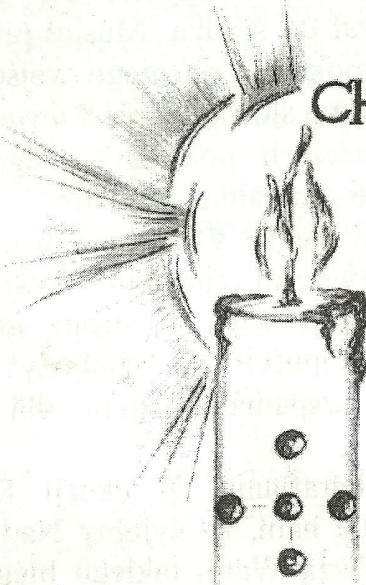


ZE WZGÓRZA

www.lubasz.archpoznan.org.pl

lubasz@archpoznan.org.pl

MIESIĘCZNIK PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU • KWIECIEŃ 2001 R. • NR 5



ZE
WZGÓRZA
CHRYS
TUS
ALLELUJA

RADOSNYCH ŚWIAT-
OBFITYCH ŁASK, ORAZ
BOŻEGO POKOJU
DROGIM
PARAFIANOM -

Żywny
Redakcja

PUSTY GRÓB

Grób jest pusty, który dzisiaj oglądają tysiące pielgrzymów przybywających do Jerozolimy. Trzeba pochylić czoła, by tam wejść i zobaczyć ławę kamienną, na której leżał Chrystus. Maria Magdalena martwiła się, kto jej odrzuci kamień. Chciała wejść do środka, zapalić kadzidło, pokropić całun, w którym ciało owinięto, bo tak było w zwyczaju. Nie mogła tego zrobić, dlatego że tam nie było Jezusa. Do Apostołów biegnie i oznajmia co zobaczyła, wszystkim rozpowiada tę wiadomość. Stary Piotr i młody Jan pędzą jak najszybciej do grobu. Oczywiście ten drugi był pierwszy, bo młody człowiek biega szybciej. Jan zatrzymał się przed wejściem, z pewnym lękiem zajrzał do środka. Musiał przyjść dopiero doświadczony Piotr, by spokojnie do niego wejść. Po tym wydarzeniu św. Jan zapisał piękne słowa: *ujrzał i uwierzył*.

Mamy więc w tych postaciach pokazany bieg, ich dążenie ku Chrystusowi, pragnienie spotkania się z Nim. Jeżeli Grób jest pusty do kogo oni biegli? W dalszej ewangelii wiemy, że pusty grób jest pierwszym znakiem, dowodem zmartwychwstania Chrystus. Biegając więc w stronę grobu, biegli w stronę Tego, kto ten grób opuścił. W stronę Żywego, Prawdziwego Boga. To jest wspaniała lekcja dla nas wszystkich.

Drodzy Goście, kochani Parafianie. Z okazji Świąt Wielkanocnych, które przypominają nam, że żyjemy Nadzieją Wieczności, Wasi Duszpasterze życzą Wam, takiego biegu w stronę Boga. Zarówno ludzi starszych jak Piotr i młodzieńców jak Jan. W tym biegu, w tych wyścigach jak to widzimy u Piotra i Jan nie możemy ustać.

PATRON MIESIĄCA

Jerzy z Liddy – święty męczennik

Wczesnej i stosunkowo liczne przejawy oddawanej mu czci dobrze świadczą o jego krwawym boju o wiarę. Mimo to wiele o nim nie wiemy, a ten brak wiadomości zastąpiły legendy, nie pozbawione elementów pierwotnych, wschodnich. Do rozpowszechnienia czci przyczyniły się później wyprawy krzyżowe. Jerzy stał się patronem licznych miejscowości i zawodów. W czasach nowszych za patrona obrali go także skałci.

Marek- święty *ks. Marek 25 IV imieniny*

Pochodził z Palestyny i był synem Marii, która być może była właścicielką wieczernika. Ochrzczył go św. Piotr, zaprzyjaźniony z jego matką. Marek w dziejach Apostolskich nazwany jest także Janem. Swą pracę apostolską rozpoczął pod kierunkiem kuzyna- apostoła Barnaby. Wraz z nim towarzyszył św. Pawłowi w podróży do Jerozolimy i do Antiochii. Później udał się wraz z Barnabą do jego ojczyzny – na Cypr. W następnych latach ponownie towarzyszył św. Pawłowi w podróży do Rzymu, gdzie spotkał się ze św. Piotrem. O dalszych losach apostoła mówi tylko tradycja. Według niej miał złożyć w Aleksandrii gminę chrześcijańską i tam też ponieść śmierć męczeńską w czasach panowania Nerona lub Trajana. Jest autorem drugiej Ewangelii. Patronuje Albanii, Egiptowi oraz miastom Bergamo i Wenecji. Jest również patronem hodowców bydła, koszykarzy, murarzy, notariuszy, pisarzy i szklarzy. Jest także orędownikiem w sprawach pogody oraz rolników, uprawiających zboża i rośliny okopowe.

Symbole:

Przedstawiony jest z księgą w ręku i z lwem – jego symbolem ewangelicznym. Atrybutem świętego jest także worek. Jego uroczystość przypada 25 kwietnia. Imię to nosi ponad trzydziestu świętych i błogosławionych.

Katarzyna Sieneńska - święta

Urodziła się około roku 1347 w wielodzietnej rodzinie. Już w wieku 7 lat miała pierwsze wizje. Podobnych objawień doznała do końca swego życia.

cd. na str. 8

JAK PRZEŻYŁEM WIELKI POST ?

W życiu zdarzają się nam różne chwile. Na ogół jesteśmy zabiegani, zaprzątnięci codziennością tak bardzo, iż nie zauważamy czekającego na nas z wyciągniętymi rękoma Chrystusa. Tłumacząc się brakiem czasu nie zastanawiam się zbyt mocno nad tym jedynym i prawdziwym sensem mojej egzystencji – zmartwychwstaniem i życiem wiecznym. Dlatego czas Wielkiego Postu to dla mnie taki moment wyciszenia i głębszego wsłuchania w siebie oraz słuchania tego, co mówi do mnie Bóg. To jest niezmiernie ważne, gdyż dzięki temu dostrzegam na nowo ogromną miłość Boga do mnie, do każdego człowieka. Dla Boga nie ma znaczenia to, co robiłam źle dotychczas, raduje się z powodu mojego powrotu. Te przygasłe promyki wiary i nadziei rozbudziły we mnie rekolekcje wielkopostne, szkolne i parafialne. Nauki głoszone przez rekolekcjonistów dały mi wiele do myślenia i pozwoliły usunąć brudy z serca. Uczestnictwo w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach uświadomiło mi wielkość łaski, jakiej Chrystus pozwala mi dostąpić poprzez swoje zmartwychwstanie. Wydaje mi się, że taka rewizja życia jest potrzebna każdemu z nas, działa kojąco i pobudza wiarę.

Marta, 18 lat

Święta Zmartwychwstania Pańskiego poprzedza Wielki Post, który rozpoczyna się Środą Popielcową i trwa 40 dni. Jest to dla mnie i mojej rodziny szczególnie okres, bowiem Pan Jezus cierpiał za nasze grzechy. W tym właśnie okresie postanawiam, jak co roku pościć we wszystkie środy, odmawiam sobie słodyczy. Uczestniczę w piątki w Drodze Krzyżowej, aby rozważać Mękę Pańską, w każdą niedzielę Wielkiego Postu uczestniczę w nabożeństwie Gorzkich Żali. W czasie Wielkiego

Postu odbyły się rekolekcje przygotowujące nas do godnego przeżycia Świąt Wielkiej Nocy. Nauki głoszone przez Ojca dużo mnie pouczyły. Droga Krzyżowa, która odbyła się ulicami Lubasza, też zebrała grono wiernego ludu, w której również brałam udział niosąc Krzyż. Najważniejszym dniem dla mnie i dla mojej rodziny w okresie Wielkiego Postu jest dzień pojednania się z Bogiem w Sakramencie Pokuty. Ostatnie dni Wielkiego Tygodnia coraz bardziej przeżywam na modlitwie i czuwaniu, gdyż za parę godzin Chrystus podczas Wielkiej Nocy Zmartwychwstanie.

Parafianka, 48 lat

„Z PROCHU POWSTAŁES I W PROCH SIĘ OBRUCISZ”- takimi słowami posypując głowę popiołem w Środę Popielcową zaczęliśmy Wielki Post. Od tamtego czasu w życiu każdego chrześcijanina zachodzą zmiany, jest to czas refleksji, zastanowienia się nad swoim życiem, również czas, w którym wstrzymujemy się np. od zabaw hucznych, różnych przyjemności. W moim życiu Post ma wielkie znaczenie. Jest to czas, w którym odbywa się dużo uroczystości np. Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, rekolekcje Wielkopostne. Jako prawdziwy chrześcijanin regularnie uczęszczałam na tego typu uroczystości. W tym czasie szczególnie rozważam mękę i śmierć Chrystusową. Wgłębiam się w to co się działo za Jego życia, aż do śmierci i Zmartwychwstania. Najważniejszą dla mnie chwilą w czasie Wielkiego Postu były rekolekcje. One pozwoliły mi zrozumieć miłość Bożą ofiarowaną każdemu z nas, to, że Bóg przez wydanie swojego syna na Drogę Krzyżową przypieczętował swoją miłość do ludzi.

Teraz, gdy kończy się cierpienie Pana Jezusa uświadomiłam sobie jak wielkie było poświęcenie Jezusa Chrystusa dla nas-
ludzi

Kasia lat 15.

O REKOLEKCJACH SZKOLNYCH

Rekolekcje - to czas dany przez Boga, w którym człowiek może zastanowić się głębiej nad własnym życiem, wzbudzić refleksję i w świetle Słowa Bożego ocenić swe czyny. Owoce przeżytych rekolekcji zależą od każdego uczestnika indywidualnie w zależności od tego na ile otworzy się na Chrystusa i Jego Słowo, które kieruje do nas. Rekolekcje szkolne w Lubaszcu trwały od 17 do 20 marca. Składamy się na nie: Słowo Boże w Kościele, nauki i spotkanie z Ewangelią w piosence w Domu Strażaka, Droga Krzyżowa oraz różne zajęcia plastyczne, konkursy religijne w szkole. Oddaję głos dzieciom, które w różny sposób wypowiadały się na temat przeżytych rekolekcji.

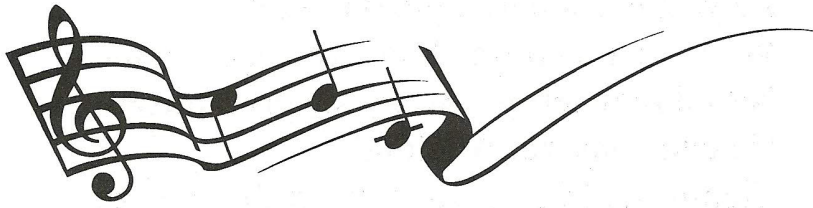
S. Joela Kowalska sł. M.

Dla mnie rekolekcje były czasem modlitwy. Bardzo się cieszę, że nie mieliśmy lekcji, ale też cieszyłam się, że szliśmy do kościoła. Myślę, że zrozumiałam nauki ojca Stanisława i bardzo dobrze, że mogłam się wypowiadać. Najbardziej podobało mi się w ostatnim dniu gdzie była m.in. piękna Droga Krzyżowa, prowadzona przez Księdza Proboszcza oraz inne zajęcia w każdym dniu, także z siostrami. Chyba przez ten czas poprawiłam się, stałam się miłsza i grzeczniejsza.

Martyna Jagielowicz kl. Va

W tym roku rekolekcje bardzo mi się podobały. Prowadził je bardzo miły Ojciec Stanisław, który nauczał pół żartem, pół serio. Zawsze było coś na śmiech i na uważne słuchanie nauk. Odbyły się również różne, ciekawe konkursy m.in. na temat życia i działalności Jezusa Chrystusa. Oglądaliśmy film o Ojcu Pio. W każdy dzień rekolekcji dostawaliśmy mały obrazek, który wklejaliśmy do zeszytu. Szczególnie ostatni dzień rekolekcji był ważny i ciekawy. Najpierw była spowiedź, potem Msza św. a na końcu Droga Krzyżowa, na której Ksiądz Proboszcz czytał różne

**Śpiewajmy Panu
IV**



Otrzyjcie już łzy płaczący

Otrzyjcie już łzy płaczący!
Żale z serca wyrzucicie,
Wszyscy w Chrystusa wierzący.
Weselcie się radujcie,
bo zmartwychwstał samowładnie
jak przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja, niechaj zabrzmie alleluja!

Wesel się, Królowo miła

Wesel się Królowo miła
Bo ten, Któregoś zrodziła
Zmartwychwstał Pan nad panami,
Módl się do Niego za nami Alleluja, alleluja!
Ciesz się i wesel się w niebie
Proś Go za nami w potrzebie
Byśmy się też tam dostali
I na wiek wieków śpiewali Alleluja, alleluja!

Zwycięzca śmierci

Zwycięzca śmierci, piekła i szatana.
Wychodzi z grobu, dnia trzeciego z rana.
Naród niewierny, trwoży się przestrasza
Na cud Jonasza. Alleluja!
Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza.
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza:
„Patrzcie, tak mówi, grób ten próżny został,

Gloria tibi

Gloria tibi Trinitas aequalis una
Deitus: Et ante ominia saecula.
Et nunc et in perpetuum.

Kasia i Ola Kubiś



opowiadania, dające dużo do myślenia. Po rekolekcjach staram się być lepszy i myślę, że wpłynęły one pozytywnie na moje życie.

Krystian Waszak kl. VI a

W tym roku rekolekcje były czasem nie zmarnowanym przeze mnie, bo starałem się słuchać i brać w nich czynny udział. Słuchałem wypowiedzi sióstr: Jonatany i Klaudii a najbardziej podobały mi się historyjki Ojca misjonarza Stanisława. Bardzo też spodobał mi się pomysł różnych konkursów a szczególnie propozycja Ojca Stanisława, byśmy pomogli mu we wtorkowym kazaniu poprzez przedstawienie scenki ewangelicznej jak „Jezus wraz z Apostołami spożywał Ostatnią Wieczerzę”. Rekolekcje te były dla mnie duchowym przeżyciem.

Maciej Kubiś kl. V b

Jak przeżyłam rekolekcje? Sądzę, że dobrze przeżyłam czas rekolekcji. Mogłam przystąpić do spowiedzi św. Nauki, jakie głosił Ojciec rekolekcjonista były ciekawe, poparte przykładami z codziennego życia. Miałam więcej czasu na zastanowienie się nad własnym postępowaniem – co robię dobrze, a co mogę czy powinnam w sobie zmienić.

Anna Wyrembek kl. VI b

Czas rekolekcji był dla mnie czasem wolnym od szkoły, ale za to chodziliśmy klasami na nauki rekolekcyjne do Domu Strażaka, do Kościoła oraz na zajęcia praktyczne do szkoły. W pierwszy dzień rekolekcji (sobota) klasy IV oglądały film na video o Błogosławionej Siostrze Faustynie. Film był o jej objawieniach, przeżyciach i o tym, jak wyjechała, szukać miejsca w klasztorze. W każdy dzień piękne nauki mówił nam Ojciec Stanisław w kościele a w Domu Strażaka pogadanki religijne z piosenkami miały siostry. W poniedziałek w szkole malowaliśmy „Ukoronowaną Królową Rodzin”. Wszystkie rysunki zostały

wywieszono w kościele przez siostrę Joelę. We wtorek była spowiedź, a po niej Msza Święta. po Mszy Świętej poszliśmy do Domu Strażaka, tam czekał na nas Ksiądz Proboszcz on odprawił z nami Drogę Krzyżową. Dał nam zadanie do domu, byśmy napisali jedno z opowiadań, które były czytane na tej Drodze Krzyżowej. Rekolekcje były dla mnie przeżyciem duchowym. Właśnie dzięki rekolekcjom Wielkopostnym nauczyłam się chętniej przebaczać, przepraszać a także słuchać rodziców. Rekolekcje zmieniły moje życie na lepsze, staram się być dobra dla wszystkich.

Alicja Wójcik, kl. IVb

cd. z str. 3

W wieku 13 lat wstąpiła do zakonu dominikanek w Sienie, gdzie pogłębiła swe życie wewnątrz, umysłowe i religijne. Była głosicielką idei pokoju na rzecz wyprawy krzyżowej. 1374 roku, kiedy Sienę nawiedziła epidemia dżumy, pielęgnowała chorych, mimo iż sama chorowała. Po powrocie do zdrowia, w 1375 roku, otrzymała stygmaty. W latach następnych zabiegała o powrót papieży z Awinionu do Rzymu, i to właśnie jej przypisuje się powrót papieża Grzegorza XI. Jej dziełem jest także zreformowanie zakonów dominikańskich w Niemczech i Włoszech. Zmarła 29 kwietnia 1380 roku i zaraz po jej śmierci szerzył się jej kult. Kanonizował ją w 1461 papież Pius II, a w 1970 roku papież Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła. A w 1999 roku papież Jan Paweł II nadał jej tytuł patronki Europy. Jest także patronką Włoch, Rzymu i Sieny oraz pielgrzymek i strażaków.

SYMBOLE:

przedstawiona jest w stroju zakonnym z koroną cierniową na głowie oraz obrączką, którą jako oblubienicy wręcza jej Dzieciątko Jezus. Innymi jej atrybutami są stygmaty, krzyż i lilie. W kalendarzu liturgicznym jej święto przypada 29 kwietnia.

WIARA ZAUFANIEM

Na ogół dzielimy ludzi na wierzących i niewierzących, ale to bardzo nieściśły podział. Na dobrą sprawę wszyscy ludzie są wierzący. Pytanie jednak komu wierzymy? Są tacy co wierzą Bogu, inni jeszcze gwiazdom, jeszcze inni telewizji. Wariantów jest wiele. Pewne jest tylko to, że każdy musi komuś wierzyć. Bez tego nie można żyć. Spróbujmy sobie wyobrazić, że nikomu, ale to nikomu nie wierzymy i nie ufamy. Przychodzimy do lekarza i już w progu mówimy: Proszę pokazać mi dyplom ukończenia studiów medycznych! Czy robimy tak? Zapewne nie, bo wierzymy, że ten pan w białym kitlu jest lekarzem.

Na klatce schodowej ktoś przykleił kartkę: Jutro od 8 nie będzie wody. Czy dzwoniemy do wodociągu, żeby to sprawdzić? Wierzymy, że to jest prawdziwa informacja. Przezornie nabieramy wody do wanny. Takich przykładów można podawać dziesiątki.

Każdego dnia komuś wierzymy lub nie wierzymy, ale generalnie bez wiary nie da się żyć. Problem zaczyna się w momencie pytania: komu wierzymy?

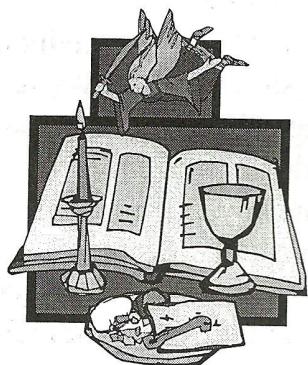
Nasze codzienne, problemy niejednokrotnie przysyłają nam Jezusa. Można tak się zająć sprawą układów z rodzicami, kłopotów w szkole, że choć o wszystkim myślimy przez pryzmat religii, to jednak możemy w ogóle nie dostrzec Zbawiciela. I wtedy jesteśmy pozbawieni tego motoru, tej siły napędowej do chrześcijańskiego życia.

Kiedy czytamy Ewangelię czy żywoty świętych, to nasuwa się pytanie: kogo oni widzieli? Skąd brali tę niesamowitą moc swego ewangelicznego heroizmu? Niekiedy miałoby się ochotę zapytać wprost: Kogo ty widziałeś Zacheuszu? Całe życie gorliwie pracowałeś, gromadziłeś majątek, a kiedy On spojrzał ci w oczy, rzekłeś oddam połowę z

moich dóbr. Kogo ty wtedy widziałeś. Bo ja choć nie mam tak wielkiego majątku, to chyba ani czwartej ani dziesiątej części na biednych nie potrafię oddać. A ty, Andrzeju Apostole? Kogo ty widziałeś, kiedy przybyłeś do swego brata Piotra i, krzyżując: „znaleźliśmy Mesjasza!” przyprowadziłeś go do Jezusa. Kogo ty musiałeś widzieć, że tak wręcz całym sobą krzyżowałeś. A ja nieraz wstydę się przeżegnać w pociągu. A ty św. Franciszku z Asyżu? Kogo ty widziałeś? Twój ojciec przygotował ci tak wspaniałą posag, a ty wszystkie te skarby i pieniądze powyrzucałeś przez okno. Kogo ty przedtem spotkałeś?. Bo mi się ciągle wydaje, że moi rodzice za mało mi dają, że więcej mi się należy.

Ostateczny moment wyboru drogi wiodącej do szczęścia dokonuje się nie tylko w sferze namacalnych dowodów, ale przede wszystkim w sferze wiary i zaufania. Rozważamy argumenty, szukamy odpowiedzi na pytania, ale i tak nie unikniemy momentu, kiedy trzeba wybrać: zaufać czy nie.

Ks. Krzysztof



CHRZTY

Marcin Szypa



ZMARLI

Marzena Łakota z Krucza

Zenon Sikora z Lubasza



OGŁOSZENIA

Spotkanie młodzieży w piątek o 19:00 na salce.

w środę o 17:00 w Miłkowie

Spotkanie w Kruczu dla dzieci i młodzieży w poniedziałek
o godz. 17:00

Krąg biblijny dla dzieci w sobotę o 10:00.

Schola dziecięca w sobotę o 11:00.

Schola młodzieżowa w sobotę o 17:00

Adoracja comiesięczna w pierwszą sobotę miesiąca

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH PARAFIAN
NA MSZĘ ŚWIĘTĄ ZA ŚP. KS. KAN. JERZEGO
W DNIU 23 KWIETNIA O GODZ. 19:30**

Msze święte w naszej parafii:

7:30, 9:30, 11:30, 16:00

w Kruczu 9:00

w Jędrzejewie 10:30

Zespół redakcyjny: ks. Krzysztof Szczepański, s. Joela Kowalska,
Natalia Grencel, Roman Helak, Kasia Kubiś, Marta Kubiś, Sławomir
Łapawa, Alina Masłek, Małgorzata Masłek, Szymon Przewdziek, Marta
Szwarcbach, Kasia Wardęga, Marcin Wicher, Mariusz A. Zandon.

KRZYŻÓWKA NR 5

A	D	R	E	S
J	A	J	X	O
X	W	I	A	T
P	O	Z	A	R
G	R	E	C	R
W	V	J	E	K
X	O	E	B	O

- na kopercie
- syn Abrachama
- wielkie odznaczenie
- uczeń Seminarium – kleryk
- bierzemy do święconki
- brzęczy i gryzie
- zasady dobrego postępowania
- otrzymana na Chrzcie świętym
- np. róża, tulipan
- może być zaciśnięta
- ptak
- inaczej "Piotr" /Mt. 16.18/
- tam Mojżesz otrzymał Dekalog
- może zniszczyć dom, las
- z nich będziemy sądzeni
- brat Mamy
- np. błękitne

- s. M. Joela sł. M.

Rozwiązania krzyżówki prosimy składać na kartkach z naklejonym kuponem na probostwie do skrzynki

Za rozwiązanie krzyżówki z nr 4 nagrody w postaci niespodzianki otrzymują: Alicja Wójcik z Lubasza, Dominika Sobczyńska z Lubasza i Weronika Plewińska z Lubasza. Nagrody prosimy odebrać u s. Joeli.